

**ELITARNE SPOTKANIE
,
S RI SATHYA SAI BABY
,
ZE S' WIATOWYM ZESPOŁEM TŁUMACZY
SSS PREMAMRUTA PRAKASHANA**



अद्वैत दर्शनं ज्ञानम्

24 LISTOPADA 2019

PREM KUTIR, MUDDENAHALLI

COPYRIGHT

**Elitarne spotkanie Śri Sathya Sai Baby
ze światowym zespołem tłumaczy SSS Premamruta Prakashana
24 listopada 2019 – Prem Kutir, Muddenahalli**

Boski dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby w Subtelnym Ciele



Copyright © Sri Sathya Sai Premamruta Prakashana (R), Sathya Sai Grama,
Muddenahalli, Chikkaballapur Taluk and District – 562101, Karnataka, Indie

Materiał ten jest chroniony w ramach międzynarodowych przepisów i uzgodnień dotyczących praw autorskich. Nieautoryzowane kopiowanie lub użycie tego materiału jest zabronione. Żadna część tej broszury nie może być reprodukowana lub przekazywana w żadnej postaci, w oryginalnym języku ani w tłumaczeniu, na żadnych nośnikach, elektronicznych czy mechanicznych, włącznie z fotokopiowaniem, zapisem i innymi systemami przechowywania i odtwarzania informacji, bez wyraźnego pisemnego pozwolenia od Wydawców. W celu uzyskania dalszych informacji prosimy o kontakt z bhagawanspeaks@gmail.com.

Wszelkie prawa zastrzeżone

Listopad 2019

Wstęp

Swami: Był Rama, był Kriszna, był Jezus, był Budda – tak jest napisane. *(odnosząc się do świeżo opublikowanej książki „Karishye Vachanam Tava – Zrobię jak polecieś”)* Jest to szczególna książka. *(oklaski)* Tamte teksty opisywały z góry na dół, ten – z dołu do góry. Tamte to opowieści o zstąpieniach, ten natomiast jest historią wstąpienia, wstępowania. *(oklaski)*

Wszyscy, cała grupa, przyjdźcie w przyszłym roku. Niektórzy mogą przyjechać na Guru Purnimę, ale wszyscy mogą przyjechać na Urodziny. Zarezerwujcie stosowny czas. Przyjdźcie na całe następne Urodziny. Przyjdźcie na długi czas. Przyjdźcie wcześniej, a wyjedźcie po Urodzinach.

Wiele, wiele błogosławieństw dla was wszystkich.

Błogosławieństwa dla naszego drogiego Tigretta. Czy on jest dobrym liderem?

Wielbicie: Tak! *(głośne oklaski)*

Swami: Ponieważ jest dobrym sługą, jest też dobrym liderem. Jest dobrym sługą Swamiego, więc jest dobrym liderem dla innych.

Wystąpienie Isaaca Tigretta

Łał, nie mogę uwierzyć, że przyjechała cała nasza rodzina! To naprawdę piękne.

Te nauki Swami nazywa *Wedami*, co dla mnie znaczy bardzo wiele. Dwie z nich są bardzo ważne. Jedna to: „W tym wymiarze nie znajdziesz trwałego szczęścia”. To miejsce nie zostało stworzone na poszukiwanie trwałego szczęścia – jest to miejsce odpracowywania *karmy*. Można tu znaleźć tylko szczęście tymczasowe. Drugą nauką jest: „Wkrótce się rozpadniesz”.

Po co tu jesteśmy? Sathya Sai Baba i wszyscy Mistrzowie przyszli z tym samym przesłaniem. Musicie nabyć ten wspaniały kalendarz, w którym są wszyscy hinduscy Mistrzowie: Nisargadatta Maharaj, Wiwekananda i inni. Wiwekananda był fantastyczny. Słynne zawołanie „Powstań! Powstań! Przebudź się!” pochodzi od niego. Odsłoń kurtynę – jesteś istotą już urzeczywistnioną. Szukasz w złym miejscu – musisz szukać wewnątrz siebie.

Czym naprawdę jest *Uwaća* i czym jest to, co wy robicie? Są to przewodniki dla ludzkości. W naszych podróżach we czwórkę w ciągu ostatnich pięciu lat nadzwyczajne było to, że mogliśmy przyglądać się ewolucji Madhusudana Naidu do istoty w pełni urzeczywistnionej w postaci naszego *Sadguru*, którego tak bardzo kochamy. Jakże wielkie mamy szczęście, że jest wśród nas urzeczywistniona istota! (*oklaski*)

Swami prosił, żebym podziękował wam wszystkim za waszą ciężką pracę. Bóg wie, że otrzymujemy codziennie 60 lub 70 emaili. Jesteśmy po to, by odpowiadać na wasze pytania. Wiem, że On wie, jak ciężko pracujecie i jak jesteście oddani. Obecnie mamy 20 języków, co jest fantastyczne. Gdzie jest pani doktor z Nepalu? Tam! Ona jest naszym najnowszym liderem zespołu z Nepalu. Kieruje naszym najnowszym językiem, nepalskim. Podczas przyszłorocznego święta Guru Purnima oni będą mieli książki do zaprezentowania Swamiemu.

Wielką łaską jest być wybranym do tej pracy. Jak wiecie, Swami wybrał każdego z was. Jest to po prostu niesamowite! Zaczynaliśmy od kilku ludzi, a teraz ta rodzina fenomenalnie urosła.

Jestem podekscytowany nowymi wersjami *Uwaćy* – sami zobaczycie, że są fantastyczne. Wielu z was przygotowuje książki audio. Kiedyś, w przyszłych latach, przejdziemy na postać cyfrową. Ale obecnie wasza praca to zapisywanie historycznych dokumentów boskiego Mistrza, który jest z nami.

Wielkie podziękowania dla *Sadguru!* (*oklaski*)

Boski dyskurs

Podstawowym celem stworzenia jest umożliwienie Bogu kochania człowieka – to słowo obejmuje też kobiety (*śmiech*) – i człowiekowi odwzajemniania tej miłości. Był to jedyny cel stworzenia. Wszystko inne powstało po tym. Dlatego Bóg powiedział: „Oddzieliłem siebie od siebie, aby kochać siebie”. To tak jak z lustrem i odbiciem – kochamy siebie w lustrze.

Całe życie ma być kochaniem Boga. Jeśli robicie cokolwiek innego niż kochanie Boga, marnujecie czas. Nie znaczy to, że nie powinniście kochać swojej rodziny, przyjaciół, rzeczy, które macie, rzeczy, które musicie zrobić, ale róbcie to wszystko jako wyraz miłości do Boga. Bóg i tylko Bóg znajduje się we wszystkim – w mężu, żonie, przyjaciółkach, krewnych, dzieciach, społeczeństwie. Gdy robicie to, co robicie, z taką myślą, z takim postrzeganiem, wszystko staje się kochaniem Boga i wtedy znajdujecie się na właściwym torze – nie zbaczacie z pierwotnej ścieżki. Taki powinien być cel wszystkiego, co robicie.

Wszyscy tłumaczycie – jest to nic innego jak miłość do Boga. Książka nie jest tylko zbiorem stron. Każda strona jest obficie skąpana w miłości. Każde słowo jest pisane i tłumaczone z wielką miłością. Każda myśl włożona w przygotowanie i przedstawienie ukończonej pracy jest pełna miłości. Właśnie to mnie przyciąga. Jeśli spojrzycie poza wszystkie formy, które was odróżniają, zobaczycie esencję, która jest tylko miłością.

Przed chwilą ktoś pytał: „Czy powinniśmy tę pracę wykonywać sami? Może powinniśmy dać ją profesjonalistom? Gdybyśmy wynajęli kogoś do tej pracy, byłoby szybciej, lepiej, być może doskonale i profesjonalnie.”

Powiedziałem im: „To nie jest praca tłumaczenia – jest to praca transformacji”. (*oklaski*)

Nie jest to proste przekładanie z jednego języka na inny. Ideą tych tłumaczeń jest transformacja – wasze przemienianie siebie. Przy każdym przeczytanym zdaniu myślicie, jak najlepiej dobrać słowa, które w pełny sposób, całościowo, czysto i doskonale w danym języku wyrażą myśl Swamiego. Przetrawiliście określone słowo, przyswoiliście je sobie przez myślenie o nim, przez co jesteście pierwszym beneficjentem, gdyż jako pierwsi

zrozumieliście przesłanie. Gdybyście nie zrozumieli, nie moglibyście przetłumaczyć. Zatem gdy już zrozumiecie, co Swami stara się powiedzieć, przyswójcie sobie to, przetrawcie i przetłumaczcie, a przy tej okazji ulegniecie przemianie.

Czy nie jesteście lepszymi wielbicielami niż wtedy, gdy zaczynaliście tę pracę?

Wielbiciel: Tak, Swami!

Swami: Jesteście! Skąd wiem? Wiem, ponieważ mieszkam wewnątrz was. Nie dowiaduję się z zewnątrz – to, jak elegancko nosicie *sari*, nie jest wyznacznikiem waszego oddania! (*śmiech*) Postępy w waszym oddaniu wyrażają się tym, czym stajecie się wewnątrz. Iluzje, ignorancja, warstwa po warstwie odpadają i następuje odsłanianie prawdy, która kryje się wewnątrz. Oto jak to tłumaczenie, a w istocie każda *sewa*, na was wpływa. Pomaga wam urzeczywistnić własną prawdziwą jaźń.

Tak więc z każdą kartką, którą przewracacie do tłumaczenia, przemieniacie siebie. Z każdą stroną musi następować w was mała transformacja. Musicie stawać się lepszymi ludźmi, lepszymi wielbicielami niż jakimi byliście o stronę wcześniej. Jeśli tak będziecie postępować, strona po stronie, dzień po dniu, nie potrwa zbyt długo zanim wszyscy staniecie się urzeczywistnionymi istotami.

Tigrett zauważył: „Jakiż to przywilej!”, ale prawda jest taka, że nie jest to przywilej jednej osoby – nie jest to coś, czego odmawia się komuś innemu. Zawsze mówię: „Boskość jest waszym prawem przysługującym z urodzenia”. Nie trzeba o nią prosić, ani się jej domagać. Macie jak najbardziej do niej prawo. Macie ją przy każdych narodzinach. Cały ten wysiłek jest skierowany na urzeczywistnienie boskości. Podczas tłumaczenia ulegacie transformacji, a gdy przekład dociera do rąk tych, którzy szukają prawdy, on ich także przemienia.

Dlaczego tak bardzo do tego zachęcam? Nie dlatego, żeby liczba języków rosła, albo żeby zapelniały się półki większą liczbą książek – to nie jest moja miara postępów. Na początku było zaangażowanych 50, 60, potem 70 ludzi. Po czterech latach urosliśmy do 200 i więcej ludzi. Po kolejnych czterech latach na całym świecie będzie prawdopodobnie 2000 takich ludzi, którzy będą wykonywać tę pracę w ciszy, w sposób duchowy! Bez uświadamiania sobie

tego, będziecie zmieniani, będziecie ulegali transformacji. Tak wygląda wyższy ideał tej pracy.

Tak więc ciągle tak bardzo zachęcam dlatego, że wiem, iż przynajmniej ci ludzie, którzy są zaangażowani w pisanie i tłumaczenia na pewno zostaną nieco bardziej przemienieni. Ponadto każdy, kto otrzymuje te książki, też ulegnie ich pozytywnemu wpływowi.

Tigrett powiedział: „Cyfrowo! Jutro będą książki audio, audiobooki”. Jaka by nie była książka, ostatecznie jest to święta książka. Czy możecie wyobrazić sobie trzymanie przy swoim ołtarzu *Gity* albo *Koranu* w postaci audiobooka bądź pendriva? (*śmiech*) Po co więc to robicie? Płyta kompaktowa leżąca przy ołtarzu nie jest waszą *Bhagawadgitą*, nie jest *Koranem*, nie jest *Biblią*. To tak nie działa, nieprawdaż?

Tak, wszystkie książki, jakie publikujemy, musimy też przystosowywać do zmieniających się czasów – dla następnego pokolenia. Świętość tych książek w rękach ludzi sprawi, że poczują się bliżej Boga.

Książki te niosą też wibracje, gdyż są natchnione waszym oddaniem. Te wibracje, ta energia wnika także w każdą z książek. Zatem nie jest to tylko sprawa fizycznego, materialnego drukowania i rozprowadzania książek. Myśli, które towarzyszyły książce także trafiają do domów ludzi, znajdują swoje miejsce na ich półkach, przy ich łóżkach lub na ich ołtarzach i energia, która przychodzi wraz z książkami – myśli, czystość, oddanie – wpływa na nich, chociaż oni nawet nie zdają sobie z tego sprawy. Wiem o tym, gdyż widzę to cały czas. Dlatego drukowane książki są ważne.

Bądźcie świadomi tego wielkiego błogosławieństwa. Jest to bardziej błogosławieństwo niż odpowiedzialność, niż działalność służebna. Błogosławieństwem jest bycie pierwszym odbiorcą prawdy i, po zrozumieniu jej, wychodzenie do innych i mówienie im o niej.

Jesteśmy już przy jedenastym tomie *Uwaćy*, niemniej te dyskursy są ciągle z roku 2015. Trzeba zrobić znacznie więcej, gdyż co rok ta misja rozwijała się do innego poziomu i innego etapu. Z każdym mijającym rokiem objawiane było więcej prawdy i to też musi dotrzeć do ludzi.

Jestem pewien, że wszyscy ciężko pracujecie, aby nadażyć, i robicie, co możecie. Ale nawet jeśli coś się opóźnia, nie traćcie tego przywileju

tłumaczenia jako własnej *sadhany*. Zadzwonienie do kogoś i oświadczenie: „Jesteś profesjonalnym tłumaczem. Mamy książkę, czy możesz w ciągu trzech dni dostarczyć tłumaczenie?”, nie jest moim podejściem. Albo wprowadzenie całości do komputera, kliknięcie klawiszem i wszystko wychodzi w innym języku. Takie tłumaczenia są możliwe, nieprawdaż? Dzisiaj jest to możliwe.

Niedawno mieliśmy tu spotkanie. Sprowadzono wielu tłumaczy na różne języki, a ludzie mogli założyć słuchawki i odbierać tłumaczenia na ich język. Gdy mówiłem, po 2-3 sekundach było to tłumaczone na wiele języków. Jednak ci, którzy tłumaczyli, robili to w sposób bardzo mechaniczny – byli bardzo gorliwi, ale w istocie nie rozumieli. Tak działają maszyny. Nie chcemy tego. Po co nam wtedy 200 ludzi? Moglibyśmy po prostu kupić jakieś oprogramowanie, wprowadzić do niego całą książkę i mieć ją przerobioną niemal następnego dnia. Nie na tym polega nasza idea tłumaczeń. Wy jako pierwsi otrzymaliście przywilej wykonania tej szlachetnej pracy.

Z czasem przyjdzie wielu dalszych, wielu wyniesie to ponad wasze rozumienie i wiedzę. Bardzo wielu będzie tłumaczyło na ich miejscowe dialekty i języki. Nie możecie wiedzieć jak, kiedy i gdzie się to stanie, ale ponieważ otrzymaliście ten przywilej, potraktujcie go jako wielkie błogosławieństwo.

Chcę jednocześnie docenić to, że chociaż ta praca jest dla waszego dobra, korzysta na niej bardzo wielu ludzi. Wy nie wiecie, które zdanie, które słowo kogo zmienia, czy kto ulegnie transformacji. Mogliście przetłumaczyć jedną pozytywną myśl, taką jak „Jesteś boski”. Ktoś może nie znać Baby, nie znać duchowości, ale napotkanie tego stwierdzenia „Jesteś boski! Nie bój się!” może na niego wpłynąć tak, że nie jesteście w stanie nawet sobie tego wyobrazić. Może powstrzymać kogoś przed nabraniem obaw albo nawet wyprowadzić go z samobójczego stanu umysłu. Nie wiecie, co może wasza praca przynieść. *Wy* nie wiecie, ale ja wiem, jak ludzie na tym skorzystali, jak to odczuli. „To jest przesłanie, na jakie czekałem; przyszło przez tę książkę (albo płytę CD). To Baba dzisiaj przemówił do mnie”. Czują się tak odmłodzeni, tak naładowani energią, tak szczęśliwi i silni. To się dzieje bez waszej wiedzy.

Zatem bądźcie świadomi tego wielkiego błogosławieństwa. Nie chodźcie na kompromis z wygodą czy łatwością. Jest to ciężka praca, tak, ale niech pozostanie ciężką. Właśnie to się wam dobrze przysłuży.

Nie chcę, żeby komputery były moimi wielbicielami – chcę ludzi.

Dlaczego? Ponieważ stworzyłem ludzi, abym mógł ich kochać i aby oni mogli odwzajemniać mi tę miłość. Maszyny nie mogą tego zrobić! (*oklaski*)

Jest to wasz sposób odwzajemniania miłości Swamiego, wasz sposób powiedzenia: „Kochamy Cię, dlatego to zrobimy. Im więcej zrobimy, tym bardziej Cię kochamy”.

To pogłębia naszą więź; to wzmacnia naszą więź miłości. Nigdy nie powinniście zapominać o tym przywileju.

(*Wskazując gestem członków indyjskich zespołów tłumaczy na języki regionalne*) Jest tu też wielu Hindusów związanych z tą pracą. Każdy z tutaj obecnych należy do naszego zespołu Prakashana. Oni bardzo dobrze tłumaczą na języki indyjskie.

W przyszłym roku te uroczystości będą o wiele dłuższe, gdyż będziemy obchodzili 95 Urodziny. Będą one ważne. Ich znaczenie wiąże się z tym, że, jak powiedziałem, rozpoczął się Złoty Wiek. Jest już po północy – zaczął się kolejny dzień. Na horyzoncie może jeszcze nie rozjaśnia się, ale ten dzień się zaczął. Gdzieś może być już świt, gdzieś jest jeszcze ciemno, ale on już nastaje. Wszystko to z każdym rokiem przyśpiesza, nabiera rozpędu.

Jak następuje start samolotu? Zaczyna się od powolnego ruchu, potem maszyna nabiera prędkości i wzlatuje. Tak więc Złoty Wiek zaczął nabierać prędkości. Następny rok będzie bardzo znaczącym kamieniem milowym. Misja Baby startuje. Wiele będzie się działo od teraz i przez następny rok.

Jak już mówiłem, *Uwaće* muszą być rozpowszechniane, ale ta praca nie powinna być przekazywana komputerom czy maszynom. Korzystajcie z maszyn, ale niech one nie wykonują tej pracy. Wy musicie to zrobić. Jest to bardzo ważne!

W przyszłym roku wiele działań rozpocznie się już od 1 listopada. Będzie zwołany Parlament Religii, na którym będzie mowa o *sanatana dharmie* jako fundamencie całego życia, o tym, jak wszystkie religie mogą w *sanatana dharmie* odnaleźć swoje korzenie i ideał. Obrady na ten temat potrwać tydzień.

Następnie będzie tydzień świętowania różnorodności w stworzeniu – kultur, muzyki i sztuk, które są wyrazem miłości człowieka do Boskości. Będzie na to poświęcony tydzień czasu.

W kolejnym tygodniu odbędzie się kongregacja światowej młodzieży i wielbicieli, na której będą dyskusje o tym, jak daleko oni już zaszli i ile jeszcze muszą przejść. Wszystkie te programy zakończą się uroczystością Urodzin. Zapraszam was wszystkich z wyprzedzeniem, rok wcześniej. (*oklaski*)

Postaramy się zbudować więcej miejsc zakwaterowania, aby wszyscy mogli przebywać w pobliżu i nie musieli dojeżdżać. Bo widzicie, jest to małe miejsce, ale powoli rośnie. Już teraz jest wiele możliwości zakwaterowania – nie tylko w stałych budynkach. Istnieją inne bardzo dobre opcje. Oglądałem niektóre z kwater podobnych do namiotów, które są równie dobre jak budynki – wewnątrz posiadają pokoje. Przygotujemy to wszystko na następny rok. Postaram się pomieścić was wszystkich. Wiem, że niektórzy z was na to narzekali. (*oklaski*)

W przyszłym roku spróbujemy zakwaterować wewnątrz *aśramu* tylu z was, ilu się da. Udostępnimy różne kwatery, zależnie od waszego wieku, waszych możliwości radzenia sobie z pogodą i otoczeniem. Chciałbym, abyście wszyscy zamieszkali w *aśramie*. (*oklaski*)

Czy to nie dziwi, że dawniej przywilej pisania opowieści o Bogu otrzymywał tylko jeden święty bądź mędrzec? W całej *judze* jeden poeta-święty otrzymał okazję napisania jednej *Mahabharaty* lub *Bhagawantam*. Dzisiaj każdy z was jest takim świętym lub mędrce na miarę swoich możliwości, pisząc tę historię od nowa w różnych językach. Widzicie, jakie to błogosławieństwo? Oni musieli stać się świętymi, aby napisać książkę, a wy, jeśli napiszecie te książki, staniecie się świętymi. (*głośne oklaski*) W ten sposób tłumaczenia służą transformacji. Oto moje przesłanie.

Bardzo, bardzo szczęśliwy.

Mam dla was kilka książek. Oni pytali mnie: „Jakie prezenty powinniśmy im dać?”

Ja powiedziałem: „Są to książkowi ludzie, trzeba dać im książki!” (*śmiech i oklaski*) „Oni z przyjemnością je przeczytają i wiem, że przetłumaczą je na swój język”. (*śmiech*)

Czy lubicie swoją pracę?

Wielbiciele: Tak!

Swami: To najważniejsze. Musicie czerpać z niej przyjemność. Najlepszą porą na tę pracę jest ta, kiedy nikogo nie ma w pobliżu, gdy jesteście spokojni, rano lub wieczorem, kiedy wasz umysł nie zaśmieca zbyt wiele myśli, zbyt wiele czynności lub obowiązków do wykonania. Róbcie to wtedy, kiedy jesteście spokojni, sami, w ciszy. Nie musicie się śpieszyć. Weźcie stronę, przeczytajcie ją, przemyślcie, kontemplujcie tę treść, a potem bierzcie długopis i kartkę, lub siadźcie do komputera i napiszcie to, co uważacie za właściwe. Gdy jesteście zadowoleni, przestańcie na tym. Potem, następnego dnia znów otwórzcie dwie kolejne strony, przeczytajcie je, zrozumcie treść i napiszcie tłumaczenie. W ten sposób będziecie stopniowo i właściwie posuwali się naprzód. Jeśli posiłek zjecie zbyt szybko, nie będziecie się nim cieszyć! Przeżujcie go. Dlatego mówi się: *Śrawanam, mananam, nididhjasanam* – wysłuchaj, kontempluj i zastosuj w praktyce. Są to trzy etapy. To jest wasz przywilej.

(Do jednej z tłumaczek) Czy cieszy cię tłumaczenie? Jak się miewa twój mąż? Zajęty swoimi końmi? Byłem w waszym gospodarstwie. Przychodziłem tam co czwartek! (*śmiech i oklaski*) Odprawiasz *pudzę*. Ona jest bardzo stała, robi to regularnie. Jeśli chodzi o jej męża, to zależy od jego nastroju! (*śmiech*) Często widzę, że na swoim gospodarstwie kłócą się. Ona nalega, aby przyszedł, a on mówi: „Wykonuję pracę Swamiego. Cokolwiek robię, wykonuję pracę Swamiego” i ucieka. (*śmiech*)

Jeśli tak naprawdę czujecie, wtedy niewątpliwie nie ma potrzeby odprawiania obrządków ani modlenia się. Ale trzeba naprawdę czuć, że w każdej chwili i wszystko, co robicie, jest pracą Swamiego. Jednak prawda jest taka, że ludzie nie czują tego cały czas. Tak mówią, ale nie mówią poważnie. Wtedy nie jest to właściwe. Modlitwy pomagają wam skupić się na tym, jak daleko doszliście, jak daleko musicie jeszcze pójść i pozwalają na introspekcję. Po to zaleca się modlitwy.

Dlatego też mówię: „*Sadhana* i *sewa* powinny iść w parze”. *Sadhana* odnosi się do duchowych praktyk, a *sewa* jest działalność służebna – może to być pisanie książki lub jej tłumaczenie, albo prowadzenie innej działalności. Obie czynności powinny iść ręka w rękę. *Sewa* bez *sadhany* jest ślepa; *sadhana* bez *serwy* jest kaleka. Jeśli prowadzicie *sadhanę*, ale nie udzielacie się w żadnej

sewie, nigdzie nie dojdziecie. Jeśli prowadzicie *sewę*, ale bez *sadhany*, wasze ego urośnie i oślepniecie. W obu przypadkach ucierpicie. Dlatego obie działalności muszą być prowadzone razem.

Jednak w waszym przypadku macie ten przywilej, że wasza *sewa* jest *sadhaną*; wasza *sadhana* jest *sewą*. Inni czytają święte pisma, a potem idą służyć ubogim, myśląc, że prowadzą *sadhanę*, a potem *sewę*. Wy natomiast czytacie te pisma i tłumaczycie je; prowadzicie razem *sewę* i *sadhanę*. (oklaski)

Bądźcie świadomi błogosławieństwa, jakie się wam przytrafiło. Wielcy autorzy *Wed* pozostają bezimienni. Nikt nie powiedział: „Ja to napisałem. Mnie się należą wszelkie prawa i zasługi”. (śmiech) Oni po prostu tłumaczyli dla radości czerpanej z tej pracy i pozostali bezimienni. Wasza rola jest podobna. Wykonujecie swoją *sewę* i nie wypisujecie swoich imion wielkimi literami. Róbcie to nadal, gdyż jest to przywilej, jaki otrzymaliście.

Jak powstały *Wedy*? Mędrcy myśleli: „Nie jest to moja wiedza. Wypłynęło to z moich ust, ale nie jest to moja wiedza. Jest to płynąca przeze mnie wiedza Boga. Jak więc miałbym podpisywać to moim imieniem? Nie chcę podpisywać tego żadnym imieniem. Niech będzie znane jako przesłanie Boga”. Taka jest idea *sewy*, która jest też *sadhaną*. Róbcie to bez ego, bez jakiegokolwiek uznania, bez jakichkolwiek roszczeń. Róbcie to dlatego, że jest to przywilej, błogosławieństwo, wasz sposób okazywania miłości do Boga.

Nie martwcie się zbytnio tym, kto co będzie z tego miał. „Ja skorzystałem, przemieniłem się, jestem szczęśliwy. Niczym innym nie muszę się przejmować”. Tak powinniście myśleć.

Bardzo, bardzo szczęśliwy!

(Po tym boskim dyskursie Bhagawan rozdał wszystkim członkom światowego zespołu tłumaczy kopie książki „*Karishye Vachanam Tava*”. Obecnych było ponad 200 członków rodziny Global Prakashana, w tym po raz pierwszy indyjskie zespoły regionalne. Wszyscy byli do głębi poruszeni bezgraniczną miłością i łaską Bhagawana.)

BIBLIOTEKA ONLINE I SUBSKRYPCJA NA BROSZURY Z ZAGRANICZNYCH WIZYT BHAGAWANA

To Boskie broszury opisujące zagraniczne wizyty Bhagawana Baby są zamieszczane w bibliotece online. Aby je obejrzeć lub pobrać, albo zapisać się na otrzymywanie nowych broszur, zaraz gdy staną się dostępne, prosimy odwiedzić stronę <http://www.saiprakashana.online>.

NOTA REDAKCJI

Poszukujemy osób do transkrypcji zapisów audio, tłumaczy i korektorów boskich dyskursów Bhagawana we wszystkich językach. Muszą oni podpisać kontrakt z Wydawcą, Sri Sathya Sai Premamruta Prakashana®. Więcej informacji można uzyskać pod adresem: bhagawanspeaks@gmail.com.

POLSKA STRONA PRAKASHANA

Polskie tłumaczenia książek z serii Uwaća i treści związane z misją Bhagawana w Subtelnym Ciele są obecnie dostępne na polskojęzycznej stronie Prakashana International: <http://www.saiprakashana.com/pl>.

